

Wolsza, Tadeusz

"Obozy pracy w Polsce 1944-1950.
Przewodnik encyklopedyczny",
Bogusław Kopka, Warszawa 2002 :
[recenzja]

Dzieje Najnowsze 35/3, 201-206

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wych na terenie Węgier (głównie z Polaków tam internowanych) i użycia ich w odpowiednim momencie militarno-politycznym. O sprawie tej wiadano i pisano dotychczas bardzo niewiele. Inną, nie całkiem wyświetloną w dotychczasowej literaturze, kwestią jest zaangażowanie generała Tokarzewskiego w przygotowywaniu swego rodzaju „buntu” w APW wobec rządu Mikołajczyka w drugiej połowie 1944 r. w związku z jego ugodowymi posunięciami w stosunku do ZSRR. Autor książki, nie podejmując się całkowitego przedstawienia tego wątku (wobec braku dostępu do archiwaliów oznaczonych jeszcze teraz klauzulą tajności), przytacza jednak trzy istotne dla sprawy dokumenty rzucające nieco światła na planowane działania. Tom II biografii generała Tokarzewskiego zamyka Autor na grudniu 1944 r., a więc na rozwiązaniu III Korpusu Polskiego i przeniesieniu generała do dyspozycji Ministra Obrony Narodowej, czyli — jak pisze Daniel Bargielowski — „po prawdzie na emeryturę”.

W sumie otrzymaliśmy wielowątkową oraz bardzo obszerną i doskonale udokumentowaną biografię Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza nie tylko jako „generała, teozofa, wolnomularza i kapłana Kościoła liberalnokatolickiego”, ale przede wszystkim jako człowieka uwikłanego w szereg pierwszoplanowych zdarzeń z historii Polski lat II wojny światowej, i to bynajmniej jako obserwatora, ale jako ich współtwórcy.

Książkę Daniela Bargielowskiego, mimo jej objętości i przeładowania przypisami, czyta się z zainteresowaniem. Umiejętne wykorzystanie cytatów z dokumentów i relacji ubarwia tok narracji. Czasem jednak język Autora staje się zbyt publicystyczny i zbyt kolokwialny, aczkolwiek trudno wielokrotnie odmówić mu racji w owych zbyt publicystycznych ocenach.

Mimo bardzo starannej korekty nie udało się ustrzec drobnych potknięć, jak np. na s. 745 (oraz w indeksie) błąd w imieniu komendantki SMO, była to nie Teodozja, ale Teodora Sychowska, czy na s. 767 określenie mianem Karpackiej 5 Kresowej DP. Dyskusyjny wydaje się pogląd Autora na fakt mianowania Naczelnym Wodzem generała Tadeusza Bora-Komorowskiego (s. 740). Te drobne uchybienia czy kwestie dyskusyjne nie wpływają na ogólną bardzo pozytywną ocenę pracy Daniela Bargielowskiego.

Zasługą zarówno Autora, jak i wydawcy jest ikonograficzna oprawa książki. Ilustracje są doskonale wkomponowane w tekst, przez co stanowią idealne dopełnienie słowa pisanego. Osoby, o których mowa w danym fragmencie, obecne są także na fotografiach. Dotyczy to obu tomów.

Dobrze, iż w tomie II zamieszczono indeks nazwisk i miejscowości. W tomie I ich brak dał się bardzo odczuć (indeks do tomu I otrzymuje czytelnik jako wkładkę do tomu II).

Pozostaje nam więc oczekiwać na ostatnią część biografii tej wybitnej postaci i życzyć Danielowi Bargielowskiemu zrealizowania ambitnego zamierzenia całościowej tym samym biografii generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza.

Marek Ney-Krwawicz
Warszawa

Bogusław Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA, Ośrodek KARTA, ss. 378

Pod koniec 2002 r. do rąk czytelników dotarły kolejne publikacje dotyczące funkcjonowania na ziemiach polskich obozów pracy po zakończeniu II wojny światowej. Jedną z nich, zasługującą na szczególną uwagę, jest praca młodego historyka Uniwersytetu Warszawskiego i In-

stytutu Pamięci Narodowej Bogusława Kopki pt. *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*.

Autor podjął się żmudnego i pracochłonnego zadania. W ramach encyklopedycznego ujęcia z dostępnej dokumentacji zdeponowanej w Archiwum Akt Nowych, Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz na podstawie kilkudziesięciu publikacji źródłowych oraz książek i artykułów postanowił stworzyć, na miarę swoich możliwości, kompletną listę obozów pracy na ziemiach polskich w latach 1944-1950.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż Bogusław Kopka wykorzystał szeroką bazę źródłową i imponującą literaturę przedmiotu. W sumie bibliografia obejmuje 143 pozycje, w tym: kolekcje archiwalne, książki, artykuły naukowe i popularnonaukowe drukowane na łamach czasopism kulturalno-oświatowych i dzienników, wybory dokumentów, pamiętniki, wspomnienia i relacje. Zauważyłem tylko niewielkie luki w dostępnej bazie źródłowej, głównie wśród nielicznej zresztą memuarystyki. Przykładowo na temat ukraińskiego podobozu w Jaworznie można było odwołać się do istotnych dla omawianego tematu wspomnień Michała Gabły¹. Z kolei o obozie w Łodzi-Sikawie traktuje szczególnie ważny tekst źródłowy Urszuli Pietroczyk². W końcu warunki panujące w obozie w Lesznie-Gronowie szczegółowo opisuje Annemarie Muller-Górzno³.

W tytule pracy zwracają uwagę dwie kwestie. Po pierwsze, Autor operuje pojęciem obozy pracy, we wstępie zaś rozszerza to zagadnienie i wprowadza w obieg naukowy dodatkową, bardziej szczegółową klasyfikację: obozy pracy przymusowej, obozy o charakterze wysiedleńczym, repatriacyjnym, przesiedleńczym, obozy jenieckie, obozy przesyłkowo-rozdzielcze i obozy karne. Ten fragment recenzowanej pracy wpisuje się do aktualnie toczącego się naukowego dyskursu na temat klasyfikacji obozów w ogóle. W tej kwestii zdania historyków, jak na razie, są podzielone. Witold Stankowski uważa, że należy wyróżnić jedynie obozy pracy⁴. Pozostali uczestnicy dyskusji skłonni są przyjąć inne rozwiązanie i doszukują się oprócz obozów pracy również innych, np. specyficznych na ziemiach polskich i we wschodniej strefie okupacyjnej Niemiec obozów NKWD, obozów pod kontrolą Zarządu Informacji Wojska Polskiego, obozów przejściowych i placówek dla internowanych przed przeprowadzeniem weryfikacji narodowościowej, dalej tzw. obozów dzikich, istniejących głównie w latach 1945 i co najwyżej do początku 1946 r., oraz kolonii i folwarków rolnych⁵. Pojawiły się również propozycje uwzględniające podział ze względu na narodowość uwięzionych. Wydaje się wszakże, iż w tej kwestii nie zapadły jeszcze ostateczne ustalenia.

Po drugie, w recenzowanej publikacji rzuca się w oczy przyjęta przez Autora chronologia 1944-1950. Dolna cezurą wydaje się jak najbardziej uzasadniona, górna zaś — w moim przeko-

¹ M. Gabło, *W Jaworznie*, „Płaj”, t. XIV, 1997, s. 75-83.

² U. Pietroczyk, *Obrazy Aurelii Wais*, „Gazeta Wyborcza”, nr 255 z 30 października-1 listopada 1997 r.

³ A. Muller-Górzno, *Kogóż mam się lękać. Wspomnienia wielkopolskiej Niemki 1945-1949*, Poznań 2000.

⁴ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002, s. 128.

⁵ Por. w tej sprawie: E. Nowak, *System obozów dla Niemców w Polsce po zakończeniu II wojny światowej*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. XXII, 1997, s. 163-165; P. Madajczyk, *Obozy pracy i odosobnienia dla ludności niemieckiej w Polsce po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie”, t. LIX, 2000, s. 105-113; R. Kaczmarek, K. Miroszewski, *Obozy odosobnienia w przemysłowej części województwa śląskiego po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie”, t. LIX, 2000, s. 167-170; J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945-1950*, Warszawa 2001, s. 73-82; T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piechcina... 1945-1956. Życie codzienne w polskich więzieniach obozów i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003, s. 111-112.

naniu — jest już co najmniej dyskusyjna. Młody badacz sugeruje w tym wypadku, iż w Polsce po 1950 r. nie funkcjonowały już obozy w ogóle, w tym także obozy pracy przymusowej. Mam wątpliwości, czy powyższe założenie, w świetle zachowanej dokumentacji, jest uprawnione. Aczkolwiek Autor w tym wypadku nie odbiega o przyjętych już rozwiązań przez innych badaczy, w tym również i niżej podpisanego.

Otóż wydaje się, iż po 1950 r. jeszcze przynajmniej przez jakiś czas, niestety nie potrafię na obecnym etapie badań podać precyzyjnej chronologii, reżim komunistyczny nadal umieszczał ludzi w miejscach odosobnienia określanych obozami. Wskazują na to dokumenty resortu bezpieczeństwa informujące w 1950 r. o działających czterech obozach (Łódź-Sikawa — 433 więźniów, Leszno-Gronowo — 246 więźniów, Głaz — 212 więźniów, Mielęcín — 1511 więźniów) oraz o umieszczonych w nich 2 604 osobach⁶. Ponadto należy w tym względzie przywołać materiały Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym⁷.

Władze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i kierownictwo Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w połowie 1950 r. nie planowały jeszcze całkowitej likwidacji obozów. Kierownictwo ministerstwa przypisywało obozom natomiast nową rolę — ośrodków odosobnienia przeznaczonych kolejno dla: jeńców wojennych, w tym obywateli austriackich, czeskich, węgierskich i jugosłowiańskich, więźniów pospolitych — kobiet i mężczyzn, skazanych na wyroki do dwóch lat. W końcu dochodzi do tego zasygnalizowany już powyżej problem Komisji Specjalnej. Musimy pamiętać o tym, iż instytucja ta po 1950 r. nadal pracowała i, jak wskazują zachowane źródła, nadal orzekała kary obozu aż do 1954 r.⁸ Nie jest wykluczone, iż na potrzeby właśnie Komisji Specjalnej celowo pozostawiono obóz w Mielęcínie, w tym okresie o pojemności około 1 500 osób⁹. Z zachowanej dokumentacji wynika, iż przetrzymywano tam ludzi aż do końca grudnia 1951 r. Statystyki wykazują obecność w tej placówce pod koniec 1951 r. 924 osób, w tym 581 skazanych z orzecznictwa Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Potem skazani byli odsyłani do warsztatów przywięziennych i prawdopodobnie do Ośrodków Pracy Więźniów (OPW). Wspomniany już zresztą powyżej Mielęcín również od 1952 r. zyskał rangę OPW. Sprawa jednak, mimo wszystko, wymaga nadal dodatkowych badań archiwalnych i poszukiwań w memuarystyce. Jedno jest już wszelako pewne, ostatnie obozy przestały funkcjonować nie wcześniej niż pod koniec 1951 r. Do tej daty też należało w moim przekonaniu przesunąć górną granicę chronologiczną recenzowanej pracy¹⁰.

⁶ Archiwum Akt Nowych, Papiery Bolesława Bieruta, sygn. I/208; S. Pizło, *Więziennictwo na obecnym etapie i projektowany kierunek rozwoju na najbliższy okres*, Warszawa 26 VI 1950 r., k. 2-3.

⁷ D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej”, t. XXXVI, Warszawa 1993, s. 31.

⁸ Tylko w latach 1951-1954 Komisja Specjalna skierowała do obozu pracy ponad 59 tys. ludzi. Por. *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945-1954. Wybór dokumentów*, Wstęp i opracowanie D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995, s. 9 (tabela).

⁹ Rodzi się w tym miejscu pytanie, gdzie Komisja Specjalna zamierzała umieścić pozostałych skazanych na karę obozu? Nie jest wykluczone, iż w tym wypadku planowano wykorzystać powstające wówczas Ośrodki Pracy Więźniów.

¹⁰ Na marginesie należy zauważyć, iż Autorowi pracy doskonale znane są dzieje obozów Komisji Specjalnej. Tym bardziej dziwi, że nie uwzględnił tego aspektu zagadnienia w konstrukcji i tytule recenzowanej tu publikacji.

Zaproponowana przez Autora data 1950 r. jest natomiast jak najbardziej słuszna, gdy analizujemy losy cywilnej ludności niemieckiej i niemieckich jeńców wojennych¹¹.

W pracy Autor wydzielił trzy rozdziały. Pierwszy traktuje o podstawach prawnych i organizacyjnych funkcjonowania obozów pracy w Polsce do 1950 r. W tym wypadku historyk przywołał siedem najważniejszych dokumentów, które stwarzały okazję władzom resortu bezpieczeństwa i Komisji Specjalnej do powołania obozów. Zestaw dokumentów rozpoczyna dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, kończy zaś dekret z 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Następnie omówił proces organizacji obozów (z podziałem na etapy) podporządkowanych MBP, Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego i Komisji Specjalnej. Ważnym elementem naukowej narracji jest w tym wypadku nowatorska próba ustalenia etapów w procesie kształtowania się obozów pracy na ziemiach polskich po zakończeniu działań wojennych. Historyk w tym wypadku zaproponował trzy etapy:

- pierwszy, kształtowania się struktur organizacyjnych, powstania tzw. centralnych obozów pracy z filiami oraz okręgowych zarządów pracy więźniów (październik 1944 r. — październik 1945 r.);
- drugi, największy rozwój sieci obozów (październik 1945 r. — 1947 r.);
- trzeci, stopniowe likwidowanie obozów i poszukiwanie przez MBP nowych rozwiązań, np. w postaci Ośrodków Pracy Więźniów (1948 r. — 1950/1951).

Jeśli chodzi o cezurę wewnętrzną powyższego zestawienia, to Autor powołał się na decyzję Departamentu Więziennictwa Obozów MBP z października 1945 r., w myśl której powstały wówczas Okręgowe Zarządy Pracy Więźniów (Nakło, Łódź, Katowice). Istotny dla badań okazał się również fakt, iż ten etap obejmuje wydarzenia do momentu powstania Komisji Specjalnej (listopad 1945 r.) (s. 39). Dalej, przy drugim etapie, wskazał na rozkaz ministra resortu bezpieczeństwa z 1947 r. dotyczący likwidacji wspomnianych powyżej Okręgowych Zarządów Pracy Więźniów. Autor odwołał się również do innych wydarzeń historycznych mieszczących się w tym okresie działalności obozów pracy: akcji „Wisła”, bitwy o handel oraz wzmocnienia „czujności rewolucyjnej” przez resort bezpieczeństwa (s. 47). W końcu, przy wyodrębnieniu trzeciego etapu, przywołał fakt likwidacji ostatnich, jego zdaniem, obozów w Jaworznie, Lesznie-Gronowie, Mielęcinie, Potulicach i Łodzi-Sikawie. Ponadto wskazał na powstanie żołnierskich batalionów górniczych, które wypełniły dotychczasową rolę obozów w zakresie taniejszy niewolniczej (s. 47).

Generalnie należy zgodzić się z propozycją Autora. Być może w przeprowadzonej analizie dotyczącej pierwszego etapu należało uwzględnić dodatkowo problem funkcjonowania tzw. obozów dzikich. Przy takim rozwiązaniu cezurę końcową tego etapu należałoby przesunąć na pierwszą połowę 1946 r. Jest to wszakże problem do dyskusji. Z uwagi na fakt, iż Autor zapomniał o późniejszej likwidacji obozu w Mielęcinie, trzeci etap mimo wszystko powinien się zakończyć w grudniu 1951 r.

Z uwagi na brak źródeł Bogusław Kopka nie podjął natomiast ważnego zagadnienia dotyczącego funkcjonowania różnego rodzaju obozów NKWD na ziemiach polskich. W tym wypadku zamarkował jedynie, że sowieci utworzyli sieć tego rodzaju placówek na terenie Polski,

¹¹ Por. J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945-1950*, Warszawa 2001; W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002.

głównie na Śląsku. Autor przywołał również nazwy kilku miejscowości (Toszek, Gliwice, Oświęcim, Krzystkowice, Lubań, Żagań), w których powstały obozy nadzorowane przez NKWD. Nie uwzględnił natomiast w analizie m.in. Rembertowa, Majdanka, Skrobowa, Krześlina, Grabowa nad Prosną, Hrubieszowa, Ciechanowa, Działdowa, Grudziądz¹². Proces likwidacji obozów sowieckich został, jego zdaniem, zakończony przed 1947 r.

W omawianej pracy Autor ustalił ponad wszelką wątpliwość istnienie 206 obozów pracy na ziemiach polskich w latach 1944-1950. Następnie w krótkiej formie przedstawił podstawowe dane na temat poszczególnych placówek (noty obozowe). Uwzględnił w tym wypadku następujące dane: nazwę obozu, okres funkcjonowania, przynależność organizacyjną (MBP, Komisja Specjalna, CZPW), lokalizację, liczebność więźniów i ich narodowość, nazwisko komendanta (naczelnika). W końcu umieścił informacje odnoszące się do źródeł na temat obozów. Z uwagi na zebrany materiał Autorowi nie zawsze udało się zapełnić wszystkie wyszczególnione powyżej rubryki, aczkolwiek szczegółowość i zakres przeprowadzonych badań budzą szacunek.

Luki dają się zauważyć przede wszystkim w punkcie odnoszącym się do nazwiska komendanta placówki. Z kolei mocną stroną zestawień przygotowanych przez Bogusława Kopkę wydają się punkty dotyczące okresu funkcjonowania obozów, podległości organizacyjnej oraz lokalizacji i liczebności poszczególnych placówek. Jest zrozumiałe, iż najbardziej szeroko i szczegółowo zostały ujęte Centralne Obozy Pracy w Jaworznie, Krzesimowie, Potulicach i Warszawie oraz Świętochłowicach-Zgodzie, Lesznie-Gronowie, Łambinowicach i Łodzi-Sikawie.

Jak wynika z ustaleń Bogusława Kopki, 129 obozów podlegało organizacyjnie Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego lub jego terenowym strukturom, 75 placówek było podporządkowanych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego, dwoma zaś ośrodkami kierowała Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Rozdział trzeci omawianej pracy zawiera wybór kilkudziesięciu fragmentów dokumentów traktujących o trzech Centralnych Obozach Pracy: Jaworznie, Potulicach i Warszawie, zabrakło natomiast dokumentacji na temat Krzesimowa. Nie jest wykluczone, iż w tym wypadku zaważyło to, iż COP Krzesimów, z uwagi na skandaliczne warunki socjalne, został bardzo szybko zdegradowany do rangi kolonii rolnej więzienia na lubelskim zamku. Być może należało o tym wspomnieć w recenzowanej pracy.

Autor, dokonując wyboru źródeł na temat Centralnych Obozów Pracy w Jaworznie, Potulicach i Warszawie, przedstawił dokumenty różnej proveniencji, dotyczące funkcjonowania placówek, raporty pokontrolne (w tym Międzynarodowego Czerwonego Krzyża), protokoły zdawczo-odbiorcze, regulacje prawne, instrukcje i rozkazy z MBP adresowane do komendantów obozów, sprawozdania z pracy polityczno-wychowawczej więźniów politycznych w obozach itp.

W dziale aneksów znalazły się kserokopie ponad czterdziestu dokumentów, w tym przede wszystkim zestawienia dotyczące zaludniania obozów i zakładów poprawczych z lat 1945-1949 oraz plany sytuacyjne kilku obozów: Świętochłowic-Zgody, Mielęcina, Złotowa, Łambinowic, Jaworzna i Potulic. Niektóre z nich są już znane z rozprawy Witolda Stankowskiego. Autor wszakże nie mógł tego faktu zweryfikować, obie prace bowiem były przygotowywane w tym samym okresie i ukazały się w niewielkim odstępie czasu.

¹² Por. np. E. Nowak, *Obozy specjalne NKWD/MWD w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec/NRD i na terenie zachodniej Polski w latach 1945-1950*, „Studia Śląskie”, t. LIX, 2000, s. 183-199; W. Jastrzębski, *Obozy NKWD w Polsce północnej*, „Pomerania” 1991, nr 3, s. 12-14; T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina...*, s. 110-188.

Pracy Bogusława Kopki należy wystawić wyjątkowo wysoką ocenę. Składają się na nią: szeroki zakres przeprowadzonych badań archiwalnych, przejrzysta i poprawna metoda opracowania zabranych danych oraz sposób ich prezentacji. *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny* wypełniły zauważalną lukę w polskiej historiografii i być może skierują badania na nowe tory.

Tadeusz Wolsza
Warszawa

Zenobiusz Kozik, *Stalinowski system represji w Polsce (1948-1955)*, Piotrków Trybunalski 2000, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, ss. 240

Być może nie jest dobrym pomysłem recenzowanie monografii naukowej, która została wydana około trzech lat temu. Usprawiedliwieniem może być jedynie fakt, iż praca opublikowana w 200 egzemplarzach w Piotrkowie Trybunalskim była trudna do odnalezienia na rynku wydawniczym. Warto jej się przyjrzeć nie tylko ze względu na podjęty temat, ale również na dość pogmatwane losy. Jak pisze Autor we wstępie, nad tą książką pracował „w bardzo trudnym dla historyka dziejów najnowszych, tzw. minionym okresie”. Znalazła się jako „odredagowany i ocenowany maszynopis” w drukarni w lutym 1989 r. Wydawca — Młodzieżowa Agencja Wydawnicza „na mocy decyzji wyższych i galopującego czasu historycznego” znalazła się w stanie likwidacji i książkę wycofano z drukarni. Z. Kozik wrócił do swego tekstu i postanowił ją wydać w kształcie pierwotnym jako „pionierskie przedsięwzięcie badawcze minionego czasu”. Tak wyrażone przekonanie połączone jest z dość surową oceną badań historycznych na temat historii najnowszej powstałych po 1989 r.: „Zwraca w nich uwagę m.in. rozliczeniowa konwencja pisarska i odpowiadający jej język narracji; często mniej lub więcej subiektywne podejście do tematu, niedostatki warsztatowe. W warstwie tematycznej natomiast ciągle jeszcze przyczynkarstwo, nie zaś całościowe ujmowanie i traktowanie problemów w całej ich złożoności i uwarunkowaniach czasu, miejsca, możliwości i konieczności”. Poza tym, że te ostatnie stwierdzenia skłaniają do polemiki, warto zastanowić się, czy sam zamysł Autora — wydawania książki zawierającej stan wiedzy z początków 1989 r. ma głębszy sens poza rzecz jasną z manifestowaniem przekonania, że był pionierem tego typu badań.

W tej sytuacji zadanie recenzenta jest trudne. Nie może on przecież, chcąc oddać sprawiedliwość Autorowi, wytykać mu nieznamość literatury przedmiotu, która powstała od 1989 r. i niewykorzystania źródeł, do których pełny dostęp uzyskaliśmy po transformacji systemowej. Pozostaje więc przede wszystkim wskazanie na wyłaniający się z pracy obraz podjętej problematyki oraz ewentualne błędy, które nie wynikały z mało zaawansowanego stanu badań w momencie pisania książki. Praca Z. Kozika składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym (*Podstawy i przesłanki*) analizuje przyczyny stalinowskiego systemu represji w Polsce, wskazując na zagrożenie zewnętrzne i wewnętrzne. W rozdziale drugim opisuje mechanizmy represji, w trzecim — instytucje, które je stosowały.

Podstawę źródłową stanowią udostępnione Autorowi archiwalia z byłego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu Centralnego PZPR. Literatura przedmiotu umieszczona w bibliografii jest uboga: liczy nieco ponad 20 pozycji.

Za zaletę prezentowanej pracy należy uznać wiele rozsądnych i stosunkowo niezłe udokumentowanych ocen zjawisk wchodzących w skład opisywanej problematyki. Z. Kozik co prawda ma świadomość rozděcia w imię racji politycznych zjawiska szpiegomanii, ale słusznie nie neguje jego istnienia i wpływu na zachowania i postawy ośrodków władzy (s. 16). Trudno odmó-